

SZTUKA

Obiegowa opinia jest taka, że sztuka to przyjemność dla wybranych, a nie i specjalistyczną wiedzę. W trzecią sobotę kwietnia w Galerii Miejskiej w Bielsku-Białej odbyła się akcja „Dzień Wolnej Sztuki”, której celem było przeobrażenie tego stereotypu. Że do wizyty w galerii wystarczy wyobraźnia i wrażliwość. Co posiadać?

„Dzień Wolnej Sztuki” jest organizowany w galeriach i muzeach w całej Polsce od 2011 roku. W Bielsku-Białej odbył się po raz pierwszy. Podbeskidzkie BWA było jedną z 63 instytucji, które tego dnia włączyły się do akcji. Na czym polegała?

Z kolekcji bielskiej galerii wybrano pięć prac z dziedziny sztuki współczesnej i zaproponowano widzom skupienie się właśnie na nich. Na refleksję przeznaczono równo 60 minut, licząc od południa. W BWA pojawiło się kilkadziesiąt osób, które chciały doświadczyć sztuki w sposób wolny od uprzedzeń i stereotypów. Nie zostali oni pozostawieni samym sobie. O właściwą jakość doświadczeń dbały cztery osoby - inicjatorka akcji, Justyna Łabędź i Krzysztof Morcinek, zwiedzani na co dzień z bielską galerią oraz dwóch wolontariuszy - Paweł Zigler i Szymon Sojka, poleniści i historycy sztuki z wykształcenia. Zadaniem tej czwórki było zachęcić gości do dyskusji, naprowadzić na właściwe tropy, podzielić interpretację, czy opowiedzieć kilka słów o twórcy i okolicznościach powstania dzieła.

Jedną z prac był fotogram Barbary Konopki „Mężczyzna - teraz to się leczy”, pochodzący z cyklu „Malavida”. Przedstawia on dwie siedzące naprzeciwko siebie kobiety. Jedną, trzymając cygaro, spogląda na widza, drugą dzierży



Justyna Łabędź i obraz „Mężczyzna - teraz to się leczy”

aparatu fotograficznego wycelowanego w towarzyszkę. Przed kobietami stoją dwa puste kieliszki i zapełnione wino „Platon”. Kobieta po lewej ma u małego palca palący cygaro, a w dłoni trzyma zapalnicę. Obie siedzą na zielonej trawie.

Rozpoczyna się burza słów. - Z czym pani się kojarzy ta praca? - zaczyna Justyna Łabędź. - Z feminizmem - wypowiada się Szymon Sojka, bo taka myśl mu właśnie nagle przychodzi.

dy patrzą na dwie dorosłe kobiety i tytuł - „Mężczyzna - teraz to się leczy”. - Autorka fotogramu, Barbara Konopka, określa samą siebie jako pierwszą cyberfeministkę - bo podejmuje taką a nie inną

tematykę. - Z czym pani się kojarzy ta praca? - zaczyna Justyna Łabędź. - Z feminizmem - wypowiada się Szymon Sojka, bo taka myśl mu właśnie nagle przychodzi. - Z feminizmem - wypowiada się Szymon Sojka, bo taka myśl mu właśnie nagle przychodzi.

Rozpoczyna się burza słów. - Z czym pani się kojarzy ta praca? - zaczyna Justyna Łabędź. - Z feminizmem - wypowiada się Szymon Sojka, bo taka myśl mu właśnie nagle przychodzi. - Z feminizmem - wypowiada się Szymon Sojka, bo taka myśl mu właśnie nagle przychodzi.